

Andrzej Romanow

"Prasa polska Prus Zachodnich w latach 1848-1914", Jacek Banach, Gdańsk 1999 : [recenzja]

Acta Cassubiana 2, 339-345

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Romanow

Jacek Banach,
Prasa polska Prus Zachodnich w latach 1848-1914,
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego,
Gdańsk 1999, ss. 256.

To dobrze, że 35 lat po ukazaniu się zarysu dziejów prasy polskiej na Pomorzu Gdańskim w okresie zaboru pruskiego Tadeusza Cieślaka, pracy będącej w zasadzie (jakże potrzebną wówczas) kompilacją dokonań wcześniejszych badaczy zagadnienia jak i samego jej autora¹, ujrzała światło dzienne monografia Jacka Banacha pt. *Prasa polska Prus Zachodnich w latach 1848-1914*.

O ile jednakże T. Cieślak w swej niewystarczającej już dzisiaj (i tu zgadzam się z J. Banachem) książce za cezury wykładu przyjmuje lata 1848-1917/18, to J. Banach „zamyka” swe opracowanie na 1914 r. Cezura początkowa, tj. rok 1848, czyli data ukazania się „*pierwszego politycznego pisma polskiego w prowincji zachodniopruskiej*”², nie wzbudza zastrzeżeń. Natomiast końcowa, zarówno u T. Cieślaka, jak i u J. Banacha, wydaje się dyskusyjną. Co prawda J. Banach pisze, że o przyjęciu przez niego roku 1914 za cezurę końcową książki zdecydował fakt, iż „(...) *wybuch I wojny światowej radykalnie zmienił warunki polityczno-prawne funkcjonowania prasy zachodniopruskiej*”, ale argumentów, jak sądzę, nie jest w pełni przekonujący. Chociaż bowiem zasadniczej zmianie uległo rzeczywiście położenie prawne polskiej prasy, determinowane w latach

¹ Zob.: T. Cieślak, *Z dziejów prasy polskiej na Pomorzu Gdańskim w okresie zaboru pruskiego*, Gdańsk 1964,

² J. Banach. *Prasa polska Prus Zachodnich w latach 1848-1914*. Gdańsk 1999. s. 37.

wojny wprowadzonymi przez władze wojskowe i cywilne specjalnymi przepisami, dyrektywami i wytycznymi³, to przecież podobne restrykcje i ograniczenia dotknęły również w tym czasie wiele tytułów prasy niemieckiej, a przywoływana przez J. Banacha „*zmiana warunków politycznych*” nastąpiła sensu stricto 10 stycznia 1920 r., tj. po ratyfikacji przez Niemcy postanowień traktatu wersalskiego. I ta właśnie data stanowi, według mnie, uzasadnioną granicę naukowej penetracji podjętego przez J. Banacha problemu badawczego.

Tyle uwag, jeśli chodzi o cezury czasowe przedstawianego tematu. Ujęty on został w czterech chronologiczno-problemowych rozdziałach, tj. od drugiego do piątego, których zawartość treściowa dotyczy następujących problemów: organizacji i działalności edytorskiej polskiego ośrodka prasowo-wydawniczego w Chełmnie w latach 1848-1866 (rozdz. II.), dziejów polskiej prasy zachodniopruskiej w dobie narastania tendencji zjednoczeniowych Niemiec (rozdz. III.) oraz w ostatnim ćwierćwieczu XIX w. (rozdz. IV.), a także w okresie kształtowania się rynku jej masowego odbiorcy (rozdz. V.).

Owe cztery rozdziały stanowiące zasadniczy zrąb rozprawy J. Banacha napisane zostały w oparciu o żmudne badania podstawowego „zestawu” źródeł, a mianowicie krajowe głównie zbiory polskiej prasy pomorskiej z lat 1848-1914. Wykaz przebadanych roczników owych gazet zamieścił Autor na końcu książki (s. 238-239), dzieląc go na: „*szerzej wykorzystaną prasę*”, w którym to wykazie ujął ważniejsze (tj. najbardziej poczytne) tytuły polskiej prasy zachodniopruskiej, oraz „*wykorzystane dzienniki lokalne*”, będące zestawieniem pozostałych tytułów tejże prasy leżących w sferze jego zainteresowań badawczych. Podział ów według mnie nie jest zbyt fortunny, sugerować bowiem może on czytelnikom, iż jedne pisma przebadał Autor (jak sam to określa) „szerzej”, inne zaś...w stopniu ograniczonym.

Błędem, jak sądzę, nie autorskim, lecz edytorskim jest natomiast zaliczenie w owym wykazie „Rocznika Gdańskiego” do... „*dzienników lokalnych*” (sic!).

Niezwykle istotne w badaniach historyczno-prasoznawczych kwestie polityczno-prawnych podstaw funkcjonowania prasy pomorskiej, jak też cha-

³ Zob.: A. Romanow, *Gdańska prasa polska 1891-1920*, Warszawa 1994, s. 41-45; K. Koszyk *Deutsche Presse 1914-1945, Geschichte der deutschen Presse*, Teil III, Berlin 1972, s. 14 i nn; A. Galos, *Polityka władz wobec prasy polskiej zaboru pruskiego w latach 1914-1915*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, no 201, Historia XXIV, Wrocław 1973, s. 154-158; Zentrales Staatsarchiv, Potsdam, Akta Reichsministerium des Innern, nr 12286, k.36-39, Leitsätze für die Zensur der polnischen Presse.

rakterystykę środowiska twórców polskiej prasy zachodniopruskiej nakreślił J. Banach w rozdziałach pierwszym i ostatnim (tj. VI.) swojej monografii.

Powyższe rozdziały poprzedza wstęp (s. 7-15), w którym Autor przedstawia czytelnikom cel badawczy pracy, a mianowicie „*ukazanie całościowego i możliwie wyczerpującego obrazu powstawania i rozwoju gazet polskich*” w Prusach Zachodnich⁴ oraz kreśli zwięzły, krytyczny przegląd dotychczasowego stanu badań historyczno-prasoznawczych „omawiających dzieje prasy polskiej w zaborze pruskim”⁵. Monografię zamyka podsumowujące zakończenie (s. 230-237).

Lektura książki J. Banacha nasunęła uwagi dotyczące tak merytorycznej jak i „technicznej”, edytorskiej strony jej opracowania. Owe zastrzeżenia generuje wyzierający z treści pośpiech w przygotowaniu zagadnień, pośpiech leżący – być może – u podłoża pobieżnego w niektórych wypadkach potraktowania kwestii badawczych. Kontrowersje budzą już niektóre stwierdzenia Autora zawarte we wstępie. Po pierwsze, trudno mi się zgodzić z minimalizowaniem dorobku naukowego Tadeusza Cieślaka. To fakt, iż na obecnym etapie badań jest on niewystarczający i jego „przydatność” dla opracowania J. Banacha jest, jak sam pisze, „niewielka”⁶. Można by jednakowoż spytać, cóż miałyby do roboty Autor, gdyby T. Cieślak wyczerpująco, dogłębnie spenetrował obszar badawczy objęty zakresem tematycznym opiniowanej monografii? Domniemywać należy, że byłaby ona o wiele uboższą... Poddając ostrej krytyce dorobek naukowy T. Cieślaka, J. Banach zdaje się nie dostrzegać, że właśnie owe pionierskie prace umożliwiły (również i jemu) dalsze, pogłębione badania dziejów prasy polskiej w Prusach Zachodnich. Nie wszystkie prace ks. Alfonsa Mańkowskiego „wyróżniają się dokładnością”⁷. Wystarczy przejrzeć m.in. *Bibliografię polskich druków gdańskich od roku 1800 do roku 1918*, gdzie informacje dotyczące niektórych tytułów wydawanej w Gdańsku prasy polskiej są całkowicie błędne⁸.

⁴ J. Banach, *Prasa polska Prus Zachodnich...*, s.14.

⁵ Ibidem, s. 11; Faktycznie przegląd ten obejmuje jedynie publikacje dotyczące problematyki historyczno-prasoznawczej Prus Zachodnich, a nie, jak podaje Autor, całego zaboru pruskiego.

⁶ Zob.: J. Banach, op. cit., s.9-10.

⁷ Ibidem, s. 9.

⁸ Zob.: A. Mańkowski, *Bibliografia polskich druków gdańskich od roku 1800 do roku 1918*, [w:] *Krzysztof Celestyn Mrągowiusz (1764-1855)*. Księga Pamiątkowa (red. W. Pniewski), Gdańsk 1933, s.347-367.

Zgadzam się w pełni z Autorem, iż „*badania prasy pomorskiej XIX i początków XX w. utrudnia brak kompletów pism w bibliotekach*”⁹. Tym szczegółowsza winna być kwerenda biblioteczno-archiwalna, mająca na celu odszukanie jak największej liczby tytułów i roczników pism pomorskich, a także ustalenie miejsc ich przechowywania, co miałyby duże znaczenie dla dalszych prac historyczno-prasoznawczych. W tejże kwestii Autor ograniczył się do kwerendy w bibliotekach krajowych, chociaż już w 1994 r. wskazywałem na bogate zbiory polskich gazet zachodniopruskich znajdujące się w Lwowskiej Bibliotece Naukowej im. Wasyla Stefanyka Ukraińskiej Akademii Nauk, uzupełniające w istotny sposób kolekcje zachowanych w Polsce gazet pomorskich¹⁰.

Wracając do poszukiwań polskiej prasy zachodniopruskiej w ośrodkach krajowych, to gdyby była ona – o czym wspomniano – bardziej wnikliwą, nie pojawiłoby się z pewnością na stronicach książki J. Banacha stwierdzenie, że pismo „Dobry Gospodarz” „(...) *nigdy się nie ukazało*”¹¹. Przeczy temu bowiem unikatowy, pierwszy numer tejże, redagowanej przez Juliana Prejsa gazетки pieczęlowicie przechowywany w zbiorach Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk!

Mimo iż Autor docenia wagę badań archiwalnych, jako „*niezbędnych dla realizacji celów pracy oraz zakreślonych założeń badawczych*”¹², to również i w tym wypadku, jeśli chodzi o zbiory krajowe, nie dotarł do cennych dla Jego monografii zespołów znajdujących się m.in. w Archiwum Państwowym w Gdańsku, w Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie czy będącego w depozycie u prof. dra hab. Józefa Borzyszkowskiego (w Gdańsku) zbioru akt rodzinnych Leontyny Tyszkiewiczowej. Nie wyzyskał też znajdujących się w spuściźnie po prof. Andrzeju Bukowskim (w Gdańsku) pamiętników i wspomnień pracujących na Pomorzu na przełomie wieków polskich wydawców i dziennikarzy.

Szczególnie przydatnymi dla pracy J. Banacha byłyby, jak sądzę, materiały znajdujące się w Archiwum Państwowym w Gdańsku w zespole Königliche Preussische Regierung zu Danzig (do jakiego to zespołu Autor nie dotarł). Wspo-

⁹ J. Banach, op. cit., s. 13.

¹⁰ Zob.: A. Romanow, *Z najnowszych badań nad dziejami prasy polskiej w Prusach Zachodnich. (Uwagi na marginesie książki Jacka Banacha)*, „Rocznik Gdański”, 1994, t. 56, z. 1, s. 194, przyp. 11.

¹¹ J. Banach, op. cit., s. 41.

¹² Ibidem, s. 13.

mniane materiały zawierają tak interesujące dane, jak m.in. raporty prasowe landratur regencji gdańskiej, a także zestawienia liczbowe tytułów i egzemplarzy polskich gazet abonowanych w poszczególnych powiatach, a nawet miejscowościach teje regencji, w niektórych przypadkach od 1903 do 1913 r.¹³

Jeśli już piszę o bazie źródłowej monografii, to należy również kilka zdań poświęcić wyzyskanej przez J. Banacha literaturze zagadnienia: i tak, o ile opracowania polskich autorów wiążące się z przedstawianą problematyką zostały przezeń w znacznym stopniu wykorzystane, o tyle niejaki „uszczerbkiem” dla opiniowanej książki jest pominięcie prac znanych i cenionych badaczy niemieckich – głównie Kurta Koszyka oraz Isoldy Rieger. Uwzględnienie wyników ich badań z pewnością pozwoliłoby na nakreślenie bardziej wyraziściego niż w pracy J. Banacha obrazu funkcjonowania i pozycji polskiej prasy w systemie całej prasy zachodniopruskiej. Ubogo przedstawia się też wykaz wyzyskanych publikacji i materiałów statystycznych oraz bibliografii – przede wszystkim niemieckich (choć nieznaną jest J. Banachowi opracowana przeze mnie i opublikowana w tomie 50 „Rocznika Gdańskiego” szczegółowa *Bibliografia prasy polskiej wydawanej w Gdańsku w latach 1891-1920*).

Dyskusyjna wydaje mi się konstrukcja monografii określana przez Autora jako „układ merytoryczny, a chronologiczny w obrębie omawianych problemów”¹⁴. Otóż wspomniane „ujęcie” powoduje, moim zdaniem, że niektóre rozdziały i podrozdziały książki to quasi „monografijki” dziejów poszczególnych tytułów polskich gazet zachodniopruskich, w których przemieszanie analizy zawartości treściowej pisma z kwestiami wysokości nakładu, formatu danej gazety, opisem jej szaty graficznej, pracy redakcji, zagadnień restrykcji itp., nie tylko że utrudnia czytelnikowi „wychwycenie” konkretnych zagadnień związanych z całokształtem procesu edycji i percepcji teje prasy, lecz poprzez powtórzenia podobnych problemów wywołuje wrażenie „konstrukcyjnego chaosu”. A można było przecież tego uniknąć, wprowadzając czytelny, porządkujący zebrany przez Autora obfity materiał badawczy „układ problemowy”...

Na koniec drobne sprostowanie: M.M. Ocetkiewicz (a nie jak – podaje J. Banach – Ocentkiewicz¹⁵) nigdy nie był zatrudniony w wydawnictwie „Ga-

¹³ Zob.: Archiwum Państwowe w Gdańsku, Akta Königliche Preussische Regierung zu Danzig, sygn. I/9 nr 2688, 2689, 2697.

¹⁴ J. Banach, op. cit., s. 14.

¹⁵ Ibidem, s. 130-131.

zety Gdańskiej” Bernarda Miłskiego. Pracował natomiast jako „kierownik literacki” u Józefa Czyżewskiego, w redakcji „Kuryera Gdańskiego”. Wspomniany przez J. Banacha spór pomiędzy dwoma polskimi wydawcami w Gdańsku dotyczył nie M.M. Ocetkiewicza, lecz Wiktora Sedlaczka, pracującego onegdaj w „procederze wydawniczym” B. Miłskiego¹⁶. Konflikt ten nie był – o czym pisze J. Banach – „bezpośrednią przyczyną zerwania współpracy między tymi działaczami”¹⁷ (w rzeczywistości żadnej współpracy na polu edytorckim pomiędzy nimi nie było), lecz zaledwie jedną z przyczyn, i to nie najważniejszą. Materiały archiwalne o wspomnianej wyżej kwestii, na które powołuje się J. Banach, są ewidentnie mylące, a fakt ów wynika przypuszczalnie z niedoinformowania urzędników niemieckich śledzących działalność wydawnictw polskich w Gdańsku.

Pracy J. Banacha potrzebna byłaby również dokładniejsza korekta redaktorska, a także zamieszczenie w niej erraty. Z pewnością pozwoliłoby to na wyeliminowanie błędnych zapisów bibliograficznych, „literówek” itp. – ale, jak już wspomniałem, powyższa uwaga dotyczy głównie „przeoczeń” „korektorsko-redaktorskich”, a nie błędów autorskich.

Podniesione wyżej, nieraz drobiazgowo kwestie, w większości bardziej dyskusyjne niż krytyczne, mają wskazać Autorowi opiniowanej pracy konieczność wprowadzenia pewnych uściśleń i uzupełnień, a także usunięcie dostrzeżonych błędów wszędzie, gdzie jest to celowe i możliwe.

Czytelników „Acta Cassubiana” zainteresuje z pewnością „żywość” sprawy kaszubskiej na łamach polskiej prasy zachodniopruskiej, który to problem, jak udowadnia J. Banach, „zaistniał” już na stronicach pierwszych, ukazujących się tu pism polskich, tj. „Szkółki Narodowej” (1848-1849) i „Biedaczka” (1848-1850). Autor trafnie dostrzega, iż polska „prasa zachodniopruska pełniła nie tylko rolę informacyjną i opiniotwórczą, ale wzięła na siebie ważne funkcje organizatorskie” i kompensacyjne, „zastępując ludności polskiej Prus Zachodnich wiele instytucji, które w specyficznych warunkach ziem pomorskich powstać nie mogły”¹⁸. Interesujące są również spostrzeżenia Autora odnoszące się do kwestii terytorialnego rozmieszczenia prasy polskiej w Prusach Zachodnich i kształtowania się na tym terenie polskich ośrodków wydawniczych. Ciekawie kreśli On również proces powsta-

¹⁶ Zob.: A. Romanow, *Gdańska prasa polska*. s. 75-76.

¹⁷ J. Banach, loc. cit.

¹⁸ *Ibidem* s. 235

wania grupy zawodowej wydawców i dziennikarzy prasy polskiej w Prusach Zachodnich¹⁹.

Generalnie, monografia Jacka Banacha jest pracą potrzebną, poszerzającą dotychczasową wiedzę o polskich inicjatywach prasowo-wydawniczych w latach 1848-1914, toteż winna ona znaleźć się na podreędziu wszystkich zainteresowanych historią prasy, a także historyków zgłębiających skomplikowane dzieje społeczno-polityczne regionu pomorskiego.

¹⁹ Ibidem. s. 191 i n.